

Dubska, Barcelona

Niektórzy żyją nawet dziewięćdziesiąt lat,
Ale przeżyli tylko parę minut, reszta to rutyna.
Gdy gwiazdy świecą, kładą się spać.
Od ciepłej herbaty dzień się zaczyna.

Spokój, albo ogień.
Wolny jest człowiek.
Wybiera szary środek,
Albo złoty koniec.

Niektórzy czują ciągle nienormalny żar.
I życie im szybciej płynie i płonie.
By spalić pieniądze, napadli na bank,
W trzydziestym szóstym roku, w Barcelonie.

Spokój, albo ogień.
Wolny jest człowiek.
Wybiera szary środek,
Albo złoty koniec.